

Chiny spalają ciała w tajemnicy i zaniżają liczbę chorych

1 lutego 2020

Chińskojęzyczny serwis informacyjny „Initium” przeprowadził wywiady z ludźmi pracującymi w lokalnych centrach kremacji w Wuhan, którzy twierdzili, że ciała wysyłano bezpośrednio ze szpitali bez odpowiedniej identyfikacji i dodania do oficjalnego rejestru. „Są więc powody, by pozostać sceptycznie nastawionym do tego, co Chiny dzielą ze światem, ponieważ chociaż były bardziej przejrzyste w odniesieniu do niektórych rzeczy związanych z wirusem, nadal są pobieżne i niewiarygodne w innych aspektach” – powiedział korespondent „DW News” z Azji Wschodniej William Yang.[KW]



„Lancet” zauważył, że w nowym badaniu modelowym szacuje się, że 75 800 osób w chińskim mieście Wuhan mogło zostać zarażonych koronawirusem 2019 (2019-nCoV) na dzień 25 stycznia 2020 r., ale autorzy ostrzegają że prawdziwy rozmiar epidemii pozostaje niejasny: „Nie każdy zarażony 2019-nCoV wymagałby lub szukał pomocy medycznej.(...) Oficjalne liczby mogą być zaniżane w systemie”.[KW]

Światowa Organizacja Zdrowia mówi, że mamy do czynienia z „bezprecedensowym wybuchem” i opierają tę ocenę na oficjalnych liczbach, które otrzymaliśmy do tej pory. Ale co, jeśli liczby te nie są dokładne, a epidemia ta jest znacznie większa, znacznie gorsza niż nam się wydaje? Według rządu chińskiego w Chinach jest obecnie 9692 potwierdzonych przypadków koronawirusa, a oficjalna liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 213.[KW]

„Wall Street Journal” już udokumentował fakt, że liczba ofiar śmiertelnych jest sztucznie zaniżana. Śmierć wielu ofiar przypisywana jest „ciężkiemu zapaleniu płuc” nie są one liczone jako zgony z powodu koronawirusa. Tymczasem staje się niezwykle jasne, że liczba potwierdzonych przypadków jest również znacznie niższa niż powinna. Duża liczba ofiar jest klasyfikowana jako „podejrzane przypadki”, nawet jeśli jest całkiem oczywiste, że mają wirusa.[KW]

W wywiadzie CNN opisana jest historia Shi Muying, którą lekarz poinformował, że prawdopodobnie ma koronawirusa (trzy testy wyszły pozytywnie), ponieważ jednak wyniki testu czwartego jeszcze nie zostały dostarczone może jedynie umieścić ją na liście „podejrzanych przypadków”. 26 stycznia Shi dostała wysoką gorączkę, jeden z objawów koronawirusa. Zgłosiła się do kliniki, gdzie w poczekalni przywitało ją 20 pacjentów, z podobnymi objawami czekającymi na wykonanie testów przez jednego lekarza. U każdego z pacjentów w poczekalni wykonano trzy badania – wymaz z nosa (klasyczne badanie na wirusa grypy), prześwietlenie płuc i badanie krwi. Po dziewięciu godzinach testów i oczekiwaniu na wyniki lekarz powiedział jej, że ma koronawirusa, ale ponieważ nie mógł dać jej czwartego i najbardziej ostatecznego testu, można ją uznać jedynie za podejrzanego pacjenta. Jej 67-letni ojciec jest w tej samej sytuacji. Więc ta kobieta i jej ojciec nie liczą się w tym momencie jako potwierdzone przypadki. Zamiast tego znajdują się wśród 12 100 podejrzanych przypadków, które wciąż prawdopodobnie czekają na potwierdzenie. Należy zwrócić uwagę, że główna bohaterka historii miała spore szczęście, że testy w ogóle przeprowadzono. Wiele innych osób, jak podają media, jest odsyłanych „z kwitkiem”, bez udzielenia im pomocy.[KW]

W czwartek liczba potwierdzonych przypadków poza Chinami po raz pierwszy przekroczyła 100. Światowa Organizacja Zdrowia w końcu ogłosiła globalny stan zagrożenia zdrowia, a szef WHO ostrzegł, że to naprawdę „bezprecedensowy wybuch”. „W ciągu ostatnich kilku tygodni byliśmy świadkami pojawienia się

nieznanego wcześniej patogenu, który przerodził się w bezprecedensowy wybuch” – powiedział dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus podczas konferencji prasowej w czwartkowej siedzibie organizacji w Genewie. „Musimy teraz działać razem, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się”.[KW]

Obecnie chorych na koronawirusa jest znacznie więcej niż podczas wybuchu epidemii SARS (ostrej niewydolności oddechowej), która miała miejsce na przełomie lat 2002-2003. W tym okresie zdiagnozowano 5327 przypadków osób chorych. Obecnie liczba sięga, jak podają nieoficjalne media, nawet 75 000 osób. Liczba śmiertelnych przypadków podawanych oficjalnie nadal nie przekracza liczby osób zmarłych na SARS. Pojawiają się jednak wątpliwości co do liczby ofiar śmiertelnych, o których informują władze chińskie. Zarzuca im się potajemne kremowanie ciał.[KW]

Naukowcy twierdzą, że wciąż pozostaje wiele pytań na temat nowego wirusa, w tym to, jak łatwo się rozprzestrzenia i jak ciężki jest. Szef nadzwyczajnej organizacji Światowej Organizacji Zdrowia powiedział dziennikarzom, że Chiny podejmują „nadzwyczajne środki w obliczu nadzwyczajnego wyzwania”, jakie stanowi wybuch epidemii.[KW]

Agencja Tasnim informuje, powołując się na irańskiego ministra zdrowia, Saida Namakiego, że Iran zawiesza loty z Chinami w związku z szybkim rozprzestrzenianiem się nowego koronawirusa. Według Namakiego decyzja została podjęta na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu, w którym uczestniczył wiceprezydent kraju, minister dróg i urbanistyki, minister spraw wewnętrznych, rzecznik rządu, minister zdrowia i przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zauważono, że pomimo zawieszenia wszystkich lotów z Iranu do Chin i odwrotnie, obywatele Iranu, którzy obecnie przebywają w Chinach, zostaną w przyszłym tygodniu ewakuowani do swojej ojczyzny. Irańczycy przybywający z Chin spędzą 14 dni w kwarantannie, po czym będą mogli wrócić do normalnego życia.[PP]

Polskie Linie Lotnicze LOT ogłosiły wstrzymanie połączeń do Chin ze względu na zagrożenie koronawirusem. Ogłoszono, że loty zostały tymczasowo zawieszone do 9 lutego. „W związku z ogłoszonym przez Międzynarodową Organizację Zdrowia (WHO) komunikatem dotyczącym rozprzestrzeniania się koronawirusa 2019-nCoV i po konsultacji z Ministerstwem Zdrowia i sztabem działającym przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zarząd Polskich Linii Lotniczych LOT podjął decyzję o tymczasowym zawieszeniu rejsów do Pekinu do 9 lutego br. Decyzja ta jest podyktowana szczególną troską o zapewnienie pełnego bezpieczeństwa pasażerom i członkom załogi LOT-u” – głosi komunikat spółki. Przypomnijmy, że bezpośrednie połączenia lotnicze z Warszawy do Pekinu Daxing zostały zainaugurowane 15 stycznia 2020 roku. Dreamliner LOT pokonał ok. 7 tys. km w niecałe 9 godzin. Oferta jest uzupełnieniem dotychczasowych tras na lotnisko Capital w Pekinie.[PP]

Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska poinformował, że w Polsce do tej pory nie odnotowano żadnego przypadku zakażenia koronawirusem, ale u kilkunastu osób jest podejrzenie wystąpienia nowego wirusa, a kolejnych 500 osób jest stale monitorowanych przez służby sanitarne. Podkreślił też, że wcześniej czy później koronawirus dotrze także do Polski. Wiceminister zaznaczył też, że pobierane od pacjentów próbki nie muszą już być wysyłane do zagranicznych laboratoriów. „Posiadamy także już zdolność w Państwowym Zakładzie Higieny do oznaczenia koronawirusa. Myślę, że na początku przyszłego tygodnia taką zdolność będzie posiadało także laboratorium w szpitalu zakaźnym w Warszawie” – poinformował Waldemar Kraska.[PP]

Polski minister zdrowia Łukasz Szumowski poinformował wcześniej, że Polska zakupiła testy na rozpoznanie nowego wirusa. „Będą w Polsce dziś lub jutro” – mówił Szumowski w TVP. Zdaniem szefa resortu zdrowia nowy wirus dotrze do Polski wcześniej czy później. „Jesteśmy przygotowani” – zapewnił. Dodał, że osoby, które miały takie podejrzenie zakażeniem

wychodzą do domów, są zdrowie – powiedział w TVP minister zdrowia. „To jest nowy wirus. Po poznaniu jego składu firmy zaczęły produkować testy. Zakupiliśmy je, właśnie dochodzą. Będą w Polsce dzisiaj lub jutro” – dodał.[PP]

Koronawirus pojawia się w coraz większej liczbie krajów. Ostatnie doniesienia mówią o potwierdzeniu zakażenia koronawirusem we Włoszech, w Wielkiej Brytanii i Rosji. „Mieliśmy dwa przypadki z podejrzeniem zakażenia, a teraz nadeszły nowe informacje. Zostały one potwierdzone” – poinformował premier Włoch Giuseppe Conte podczas specjalnej konferencji w czwartek wieczorem. Według niego mowa o parze chińskich turystów, którzy kilka dni temu przyjechali do Włoch. „Podjęliśmy wszelkie środki w celu odizolowania tych dwóch przypadków” – dodał.[PP]

W Wielkiej Brytanii także odnotowano dwa pierwsze przypadki zakażenia koronawirusem, o czym poinformowało w piątek brytyjskie Ministerstwo Zdrowia. „Potwierdzamy pozytywne testy badania na koronawirusa u dwóch pacjentów w Anglii, którzy są członkami tej samej rodziny. Specjaliści NHS (brytyjski system opieki zdrowotnej) pracują z pacjentami, uruchomiliśmy sprawdzone procedury w celu kontroli rozprzestrzeniania się infekcji, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa” – czytamy w oświadczeniu Ministerstwa Zdrowia.[PP]

Koronawirus dotarł także do Rosji. „Potwierdzono dwa przypadki zarażonych koronawirusem w Rosji – w Kraju Zabajkałskim i obwodzie Tiumeńskim. Oba przypadki to obywatele Chin” – przekazała wicepremier Tatiana Golikowa w piątek na posiedzeniu sztabu operacyjnego.[PP]

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła międzynarodowy stan zagrożenia zdrowia w związku z koronawirusem. WHO uznała epidemię nowego koronawirusa w Chinach za sytuację nadzwyczajną o skali międzynarodowej – przekazał dyrektor generalny Tedros Adhanom Ghebreyesus. Poziom rozprzestrzeniania się choroby w Chinach oceniany jest jako

wysoki. Organizacja zaleciła też nadać chorobie tymczasową nazwę „ostra choroba układu oddechowego 2019-nCoV”, a samemu wirusowi tymczasową nazwę „2019-nCoV”. Generalny dyrektor WHO zauważył przy tym, że eksperci wierzą w możliwość zatrzymania epidemii. Jednocześnie Światowa Organizacja Zdrowia postanowiła nie zalecać wprowadzenia ograniczeń w transporcie i przepływie towarów i osób po epidemii.[PP]

WHO nie zaleca i zdecydowanie sprzeciwia się jakimkolwiek ograniczeniom w przemieszczaniu się z/do Chin. W komunikacie prasowym WHO wzywa wszystkie kraje do zwalczania niezweryfikowanych informacji i zarzutów związanych z rozprzestrzenianiem się epidemii wirusa 2019-nCoV. WHO poinformowało też, jak zatrzymać rozprzestrzenianie się koronawirusa: 1) podjąć działania w celu wczesnego rozpoznania choroby; 2) izolować zainfekowanego; 3) śledzić kontakty chorych.[PP]

Amerykański Narodowy Instytut Zdrowia (NIH) rozpoczyna program opracowania szczepionki przeciwko koronawirusowi z Chin. Celem działań jest przygotowanie szczepionki do testów na ludziach w zaledwie 90 dni. NIH współpracuje z Moderna, Inc. – amerykańską firmą zajmującą się szczepionkami. Opracowywana szczepionka to nowy typ szczepionek RNA. Jak podał Reuters „Mając w ręku kod genetyczny wirusa Wuhan, naukowcy rozpoczynają pracę nad szczepionką” „bazującą na kwasie rybonukleinowym (RNA) – przekąźniku chemicznym zawierającym instrukcje dotyczące wytwarzania białek”.[PP]

Fundacja PHG / Uniwersytetu Cambridge wyjaśnia dalej: „W przeciwieństwie do normalnej szczepionki, szczepionki RNA działają poprzez wprowadzenie sekwencji mRNA (cząsteczki, która mówi komórkom, co zbudować), która jest kodowana na specyficzny antygen choroby [wirusa]; po wytworzeniu w ciele, antygen [wirus] jest rozpoznawany przez układ odpornościowy przygotowując go do walki z prawdziwym zagrożeniem”.[PP]

Rzućmy okiem na firmę Moderna, która będzie produkować i

testować nową szczepionkę RNA przeciwko chińskiemu koronawirusowi. Jej strona internetowa stwierdza w komunikacie prasowym z 23 stycznia: „Moderna ogłasza, iż dostała dotację finansową od CEPI w celu przyspieszenia rozwoju szczepionki Messenger RNA (mRNA) przeciwko nowemu koronawirusowi”. [PP]

Czym jednak jest CEPI? Na stronie internetowej napisano: „CEPI to innowacyjne globalne partnerstwo między organizacjami publicznymi, prywatnymi, filantropijnymi i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. Pracujemy razem, aby przyspieszyć opracowywanie szczepionek przeciwko nowo powstającym chorobom zakaźnym oraz by umożliwić sprawiedliwy dostęp do tych szczepionek podczas wybuchów epidemii”. W bardziej odpowiednim cytacie czytamy: „CEPI zostało założone w Davos przez rządy Norwegii i Indii, Fundację Billa i Melindy Gatesów, Wellcome Trust i Światowe Forum Ekonomiczne”.

Bill Gates? Czy to od razu nie buduje naszego pełnego zaufania? [PP]

<https://www.youtube.com/watch?v=TzPiX5abxJ8>

<https://www.youtube.com/watch?v=Mm6RQqbKUN0>

Wracając do strony internetowej Moderna Inc. – w dolnej części komunikatu prasowego, o którym mowa powyżej, znajduje się bardzo interesujące oświadczenie. W części zatytułowanej „Uwaga specjalna dotycząca przyszłych oświadczeń” czytamy: „jak do tej pory nie zatwierdzono produktu komercyjnego wykorzystującego technologię mRNA”. Czyli szczepionka wspierana przez NIH, rząd Stanów Zjednoczonych, a opracowywana przez firmę farmaceutyczną Moderna NIGDY NIE BYŁA TESTOWANA NA LUDZIACH i NIE JEST LICENCJONOWANA DO UŻYTKU PUBLICZNEGO. Szczepionki RNA i stosowana w nich technologia są całkowicie eksperymentalne i to jest właśnie szczepionka przygotowywana naprędce w 90 dni. [PP]

Co może pójść nie tak? Jednym ze sposobów, aby to sprawdzić jest zaszczepienie milionów ludzi i obserwowanie skutków.

Fundacja PHG na Uniwersytecie w Cambridge poddaje nam w tym zakresie istotną wskazówkę: „potrzebne jest lepsze zrozumienie działań niepożądanych szczepionki [RNA] – mogą one obejmować zapalenie lub reakcje autoimmunologiczne”. Reakcje autoimmunologiczne mają miejsce kiedy ludzki układ odpornościowy atakuje zdrowe elementy i procesy samego organizmu. Organizm walczy sam ze sobą.[PP]

Na podstawie: TheLancet.com [KW], WSJ.com [KW], TheEconomicCollapseBlog.com [KW], MSN.com [KW], CNBC.com [KW], ZeroHedge.com [KW], Reuters.com [PP]

Źródła: Orwellsky.blogspot.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [KW], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [PP], PrisonPlanet.pl [PP]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net